

ŻYWE KAMIENIE
=====

"Zmarłym ku chwale - żywym ku pamięci". - Taki napis wita zwiedzających Izbę Pamięci Narodowej w Niewolnie. Organizatorem cennej ekspozycji jest kierownik miejscowej szkoły - były więzień obozu koncentracyjnego w Gusen - Stanisław Wrzeszczyński. On też będzie naszym informaterem.

/na tej - naszych wojaków/

Mała wioska i tak wielki haracz zapłacić musiała wojnie.

/ na drugiej tablicy - żeby go pochwyć /

Dom po domu, szkoła po szkole... ofiary, ofiary. Dorosli, młodzież, dzieci.

Przechodzimy teraz do części obozowej.

/ to jest - bardzo bliziotko /

Przyczajona na tych drutach czyhała śmierć. Bliżej było więźniom do niej, niż do życia.

/ a tu mamy - pogrzeb zorganizować /

/pios. "Już zszedł dom - świecie kamiennych brył" /

Dzieci w szkole Stanisława Wrzeszczyńskiego śpiewają pieśni, recytują wiersze, które zrodziły się w obozie.

/koncerty chóru - skreślenia kompozytorów /

Lubomir Szepiński - twórca i dyrygent gusenowskiego chóru, Gracjan Guziński, Włodzimierz Wnuk - autorzy słów i kompozytorzy.

Znani i bezimienni.

/ na tej tablicy - wszyscy znają /

/ pios. "Janeczka" - fragm. /

Tenże sam inżynier Unkiewicz, którego "Janeczka" słyszeliśmy przed chwilą był projektantem domu dla sierot pò więźniach obozowych. Oglądany go na planszy. Widok ogólny, elewacja frontowa, pierwsze i drugie piętro, budynek gospodarczy, meble nawet ubrania dla przyszłych pensjonariuszy. Dokument ten przemawia do patrzącego niezwykle silnie. Tam w obozie - ludzie niepewni dnia ani godziny, gnębieni fizycznie i moralnie w warunkach konspiracyjnych tworzą projekty, których nie powstałaby się żadna pracownia urbanistyczna. Po wojnie sprawę opieki nad sierotami przejęło państwo. Projekt ten nie tylko został zrealizowany, ale fakt, że tymi problemami byli więźniowie w obozach dowodzi ich wielkiej duchowej tężyzny.

/ mieliśmy kolegę - weiter machen /

Patrzamy na szkice obozowe. Nieznany plastyk rysował swych towarzyszy w różnych, często komicznych, sytuacjach. Jak bardzo w warunkach grezy i cierpienia potrzebny był uśmiech, anegdota, które choć na moment pozwalały zapomnieć.

/ pchła - recyt. /

Z dymów krematoryjnych rysuje się jakaś postać kobieca z mieczem w ręku. - Polska karząca, zwycięska Nike? - Autor już nam tego nie wyjaśni, nie żyje... Dużo tu jest materiału archiwalnego. Nuty, listy, rękopisy, nie osłonięte szkłem szybko ulegną zniszczeniu... Wilgoć, kurz.

/ był - słowo się rzekło /

Czekamy wobec tego na realizację obietnicy i gabloty, bo szkoda cennych materiałów. Wśród dokumentów - tekst napisany przez 16-letniego chłopca. List do matki.

/list/

/ tutaj - bransoletka - rzeczywiście /

Jeszcze raz wracamy do obozowego humoru.

/ o labęga - nie ta noga /

Ten wiersz - powiedział pan Stanisław - nasuwa mi zawsze pewne porównanie. Niemcy chcieli nas zniszczyć fizycznie, złamać moralnie - "ucinali tę nogę" w przekonaniu, że cel osiągną. A tymczasem co się okazało? - "Też to przecież nie ta noga". - Ducha w nas złamać nie potrafili.

Ostatni rzut oka na Izbę Pamięci Narodowej w Niewolnie, która zajmuje połowę klasy czwartej. Dzieci czują się więc jej gospodarzami.

Pomagały kierownikowi w rzekł układaniu eksponatów, a obecnie sprzą-
tają, ustawiają kwiaty, zwiedzającym potrafią wyjaśnić co się w muzeum
znajduje. Pamiętają o tych, którzy odeszli...

//ywe kamienie/

/tanci - ludowej Ojczyźnie/

/pios. "W bratnim szeregu"/